

Te same mury od rana,
te same stoły odrapane,
te same twarze,
te same słowa
od lat już bardzo dobrze znane

To same miejsce już od lat,
ci sami ludzie obok Ciebie,
Twój mały półprywatny świat
czy tylko Twój, Ty nie wiesz
czy tylko Twój, Ty nie wiesz

Z nadzieją patrzysz na kufla dno
zostało jeszcze trochę piany
tam Afrodytę wypatrzeć chcesz
lecz wzrok Twój już pijany

I znów wychodzisz z piany pijany
z przybitą do ramion głową
szukasz gdzieś wyjścia lecz
wokół ściany zamknięte w krąg
zamknięte w krąg

Z nadzieją patrzysz na kufla dno...

I znów wychodzisz z piany pijany...